

Sygn. akt VI Ka 596/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 grudnia 2013 r.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze w VI Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

**Przewodniczący – Sędzia SO Barbara Żukowska (spr.)**

**Sędziowie SO Waldemar Masłowski**

**SO Andrzej Tekieli**

**Protokolant** Anna Potaczek

po rozpoznaniu w dniu 6 grudnia 2013 r.

sprawy **M. D.**

oskarżonej z art. 212 § 1 kk

z powodu apelacji, wniesionej przez oskarżoną

od wyroku Sądu Rejonowego w Lubaniu VII Zamiejscowego Wydziału Karnego z siedzibą w Lwówku Śląskim

z dnia 30 sierpnia 2013 r. sygn. akt VII K 40/13

- I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok wobec oskarżonej M. D. uznając apelację oskarżonej za oczywiście bezzasadną,
- II. zasądza od oskarżonej M. D. na rzecz oskarżyciela prywatnego J. W. kwotę 420 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym,
- III. wymierza oskarżonej opłatę za II instancję w kwocie 150 złotych.

Sygn. akt VI Ka 596/13

## UZASADNIENIE

M. D. została oskarżona przez J. W. o to, że końcem marca 2012 r. w G. bezpodstawnie pomówiła J. W., nazywając go pedofilem za pośrednictwem Internetu, podczas rozmowy na „(...)” z inną osobą „nie rozmawiaj z tym pedofilem bo on biega za mają córką”, tj. o czyn z art. 212 § 1 kk.

Sąd Rejonowy w Lubaniu VII Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w Lwówku Śląskim wyrokiem z dnia 30 sierpnia 2013r. w sprawie sygn. akt VII K 40/13:

I. oskarżoną M. D. uznał za winną tego że: w dniu 02 marca 2012r. w G. powiatu (...), pomówiła pokrzywdzonego J. W., w ten sposób, że za pomocą tzw. komunikatora „(...)” poinformowała inną osobę, że wskazany powyżej pokrzywdzony J. W. to „pedofil” tj. popełnienia przestępstwa z art. 212 § 1 kk i za to na podstawie wyżej powołanego przepisu wymierzył jej karę grzywny w ilości 100 (stu) stawek dziennych przy przyjęciu jednej stawki w kwocie 15 (piętnastu) złotych,

II. na podstawie art. 69 § 1 i 2 i art. 70 § 1 pkt 2 kk wykonanie orzeczonej wobec oskarżonej M. D. kary grzywny warunkowo zawiesił na okres próby wynoszący 2 (dwa) lata,

III. na podstawie art. 628 pkt 1 kpk zasądził od oskarżonej M. D. na rzecz pokrzywdzonego J. W. kwotę 900 (dziewięćset) złotych tytułem poniesionych przez niego kosztów procesu.

Oskarżona wniosła apelację od powyższego wyroku, w której zarzuciła, iż nie została uprzedzona o możliwości zmiany kwalifikacji prawnej zarzucanego jej czynu, Sąd Rejonowy oddalił jej wnioski dowodowe o przesłuchanie świadków, pominął i nie rozważył wniosków wynikających z opinii dot. J. D., nie rozważył zawiadomień kierowanych przez oskarżoną do organów ścigania wskazujących na amoralne zachowania J. W. wobec J. D., nie wykazał w wyroku „wszystkich elementów przestępstwa”.

Poza podniesionymi uchybieniami procesowymi oskarżona zarzuciła oparcie wyroku na błędnie dokonanych ustaleniach faktycznych wynikających z błędnej oceny dowodów.

W konkluzji oskarżona wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu pierwszoinstancyjnym.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja wywiedziona przez oskarżoną jest w stopniu oczywistym niezasadna.

Sąd Rejonowy rozpoznając przedmiotową sprawę przeprowadził wyczerpujące postępowanie dowodowe, zgromadzone dowody ocenił w sposób zgodny z wymogami przepisu art. 7 kpk i na tej podstawie dokonał trafnych ustaleń faktycznych.

Skoro dokonana przez Sąd Rejonowy ocena dowodów odpowiada regułom oceny swobodnej, to tym samym korzysta z przewidzianej przepisem art. 7 kpk ochrony, jako ocena niepodważalna.

Przekonania opartego na poprawnym rozumowaniu i wnioskowaniu Sąd Odwoławczy nie może kwestionować a podkreślić należy, iż Sąd I instancji stykający się bezpośrednio z dowodami i na tej podstawie dokonywał oceny.

W toku postępowania pierwszoinstancyjnego nie zostały naruszone przepisy prawa procesowego, obraza których mogłaby mieć wpływ na treść wyroku.

Wnosząc do Sądu Rejonowego prywatny akt oskarżenia J. W. zarzucił M. D., iż pomówiła go o pedofilię, w toku rozprawy głównej, w dniu 16.IV.2013r. sprecyzował, iż oskarża M. D. o to, że „bezpodstawnie pomówiła J. W. nazywając go pedofilem za pośrednictwem internetu”.

Nie faktycznie wskazana w protokole posiedzenia pojednawczego i protokołach kolejnych rozpraw kwalifikacja „sprawy z art. 216 § 1 kk” lecz postawiony oskarżonej zarzut przesądzał co było przedmiotem rozpoznania. W realiach przedmiotowej sprawy M. D. oskarżona została nie o to, że znieważyła oskarżyciela prywatnego lecz, że pomówiła go nazywając „pedofilem, który biega za jej córką”.

Opis przypisanego oskarżonej w zaskarżonym wyroku czynu jest zgodny z zarzutem stawianym w prywatnym akcie oskarżenia, brak jest podstaw, iż oskarżona winna być uprzedzona o możliwości zakwalifikowania jej czynu z art. 212 § 1 kk co uniemożliwiłoby oskarżonej przygotowanie się do obrony. W toku całego postępowania oskarżona doskonale wiedziała, zarzut jakiego działania jest jej postawiony bez względu na jego kwalifikację prawną.

Z wyjaśnień złożonych przez M. D. wynika, iż ma żal i złość wobec oskarżyciela prywatnego wobec „chodzenia za córką z aparatem fotograficznym” (k.28v).

Po ujawnieniu treści sms-a przesłanego przez oskarżoną K. J. oskarżona przyznała, że „mogłam tak napisać ale od 2 lat żyję w ciągłym strachu, sąsiad (J. W.) notorycznie obserwuje moją córkę, chodzi za nią i się na nią patrzy, stoi w oknie i zagląda co ona robi, staje w drzwiach, tak że J. nie mogła przejść, ciągle robi zdjęcia mojej córki” (. 44). Z pism kierowanych przez oskarżoną do Komendanta Wojewódzkiego Policji, Komendy Głównej Policji, do prokuratury

wynika, iż „J. W. dręczy dzieci – na podwórku, przegania i straszy..., biega z aparatem po podwórku i fotografuje mnie i moje dziecko”.

Opisane zachowania J. W., jeśli nawet miały miejsce, nie upoważniały do określenia go pedofilem i czyniły niezasadnym przeprowadzenie dowodu z przesłuchania małoletniej J. D. i innych wnioskowanych przez oskarżoną świadków.

Z opinii psychologa badającego J. D. na wniosek jej rodziców, a której pominięcie przy orzekaniu w sprawie zarzuciła w apelacji oskarżona, również nie wynikają okoliczności, które miałyby znaczenie dla przesadzenia sprawstwa i winy oskarżonej w popełnieniu zarzucanego jej czynu.

Po przeprowadzonych badaniach psycholog stwierdziła, iż „dziewczynka jest znacznie obciążona konfliktem między dorosłymi, poza domem nie czuje się bezpiecznie, ze względu na opisywane przez dziecko doświadczenia, obawia się obecności sąsiada, sąsiadki, jak również ich wnuczki ...”. Psycholog zaleciła ustalenie reguł funkcjonowania sąsiedzkiego, bowiem jeśli sytuacja pozostanie bez zmiany może skutkować utrwalonymi zaburzeniami lękowymi u dziecka”.

Treść opinii psychologicznej nie miała bezpośredniego znaczenia orzeczniczego w przedmiotowej sprawie natomiast powinna mieć istotne znaczenie dla rodziców małoletniej J., którzy winni zrewidować także swoje postawy. Dziecko będące „znacznie obciążone konfliktem między dorosłymi”, przy którym w domu – być może – komentuje się zachowania J. W. i jawnie wyraża dłań dezaprobatę, tym bardziej może obawiać się sąsiada.

Zażegnanie konfliktu między sąsiadami, nawiązanie poprawnych (choćby obojętnych) relacji powinno mieć wpływ na odczucia dziecka.

Oskarżona w sms-ie przesłanym K. J. określiła J. W. słowem „pedofil”. Zgodnie z przepisem art. 212 § 1 kk nie ma przestępstwa zniesławienia wówczas, gdy uczyniony niepublicznie zarzut jest prawdziwy. Z żadnych przeprowadzonych przez Sąd Rejonowy dowodów nie wynika takie zachowanie J. W., które zezwalałyby na ustalenie, iż oskarżyciel prywatny ma pedofilskie skłonności czy też wprost, że jest pedofilem.

W kontekście przeprowadzonych w toku postępowania pierwszoinstancyjnego dowodów i ich oceny Sąd Rejonowy miał prawo do dokonania ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku.

Podkreślić należy, iż z zeznań J. W. wynika, że M. D. określa go mianem „pedofila”, „zboceńca” również wobec innych osób; tych okoliczności z uwagi na ograniczenie treści zarzutu oskarżenia Sąd Rejonowy nie badał.

Wobec treści apelacji oskarżonej wyraźnie wskazać należy, iż – jak twierdzi – „amoralne” zachowanie J. W. nie usprawiedliwiałoby nazwania go „pedofilem”, nie wyłączono jej odpowiedzialności karnej w związku z postawionym zarzutem. Wbrew twierdzeniom apelacji Sąd Rejonowy uzasadnił, dlaczego ocenił, iż ustalone działanie oskarżonej wyczerpało znamiona przestępstwa z art. 212 § 1 kk.

Orzeczona wobec oskarżonej zaskarżonym wyrokiem kara grzywny, najłagodniejsza z rodzaju kary, której wykonanie warunkowo zawieszono na 2 – letni okres próby w żadnym razie nie jest karą niewspółmiernie surową.

Tak orzeczona kara winna spowodować refleksję oskarżonej nad jej własną postawą, spowodować ostrożniejsze postępowanie w przyszłości a tym samym winna w sposób wystarczający osiągnąć wobec M. D. pożądany efekt wychowawczy. Kara z natury swej winna powodować przy tym również pewną dolegliwość.

Nie znajdując podstawy dla uwzględnienia apelacji oskarżonej, uznając tę apelację za niezasadną w stopniu oczywistym. Sąd Okręgowy zaskarżony wyrok, jako prawidłowym – utrzymał w mocy.

Na podstawie art. 628 ust. 1 kpk Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonej na rzecz oskarżyciela prywatnego J. W. poniesione przez niego koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym oraz na podstawie art. 8 w

zw. z art. 3 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych wymierzył oskarżonej opłatę wysokości 150 zł (ustawa z dnia 23.VI.1979 r. o opłatach w sprawach karnych – tekst jednolity Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 z późniejszymi zmianami).

Wyk. J.K.